Łucznik

36

Maj 98

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZAKŁADÓW METALOWYCH "ŁUCZNIK" S.A. w RADOMIU

Komunikat z posiedzenia Rady Nadzorczej

We wtorek 21 kwietnia br. w godzinach popołudniowych odbyło się w siedzibie Spółki kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej ZM"Łucznik" S.A.

W związku ze złym wynikiem ekonomiczno-finansowym przedsiębiorstwa uzyskanym na koniec 1997 roku oraz pogarszającą się sytuacją firmy w roku bieżącym Rada podjęła uchwałę o odwołaniu z pełnionych funkcji Prezesa i pozostałych członków dotychczasowego Zarządu Spółki.

Jednocześnie Rada podjęła uchwałę o czasowym delegowaniu członka Rady p.Dariusza Szwagierka do wykonywania czynności Prezesa Zarządu a także powołała dwóch członków Zarządu w osobach p.Anny Grządki i p.Jana Stępnia. Ustalono ponadto, że w ciągu miesiąca czasu tymczasowy Prezes opracuje koncepcję nowej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, w której Zarząd Spółki będzie składał się z pięciu osób.

Na swym następnym posiedzeniu w dniu 22 maja Rada Nadzorcza rozpatrzy przedstawione propozycje zmian organizacyjnych oraz podejmie decyzje odnośnie ostatecznego składu Zarządu, który będzie pracował do końca obecnej kadencji a także ustali zasady wynagradzania członków Zarządu.

Rada Nadzorcza przyjęła rezygnację p.Dariusza Szwagierka z funkcji Sekretarza Rady w związku z powierzeniem mu nowych obowiązków. Na swojego Sekretarza Rada powołała p.Andrzeja Jastrzębskiego.

Andrzej Jastrzębski
Sekretarz Rady Nadzorczej

W ostatnich dniach kwietnia br. dokonano kolejnej zmiany na najwyższych stanowiskach w naszym zakładzie. Na przestrzeni minionych trzech i pół roku firmą zarządza już szósty prezes. Pierwszy, honorowo nie widząc niezbędnej pomocy rządu SLD-PSL złożył dymisję zostawiając zakład po BPU z niewielką stratą. Dwóch innych, wywodzących się z zakładu , pełniło tylko obowiązki prezesa, ale podejmowali ważne dla nas decyzje. Dwóch następnych, "prawdziwych prezesów przywieziono w teczkach" za sprawą SLD. Jeden kierował firmą dwa lata i budował, za nasze pieniądze, image wielkiego menagera. Niestety nie udało mu się wykonać zadania i do końca zniszczyć zakład w Gołębiowie by sprzedać go za bezcen Universalowi. W nagrodę za wysiłek dostał posadki prezesa w "Unimesko" oraz przewodniczącego Rady Nadzorczej w spółkach "Acanta" i "Dezal" Nowa Dęba, w których jego boss ma pakiet kontrolny. Drugi, wiekowy człowiek z bogatą przeszłością, zarządzał spółką aż dziewięć miesięcy. Zatwierdzającym obu panów na fotel prezesa byli członkowie Rady Nadzorczej z rozdania rządowego (SLD-PSL). Im należy się za to fantazyjna nagroda.

Niestety żaden z prezesów nie miał koncepcji na funkcjonowanie zakładu i określenia misji jaką firma ma do spełnienia. Wprowadzane zmiany były kosmetyczne a niektóre wprost przyniosły szkodę przedsiębiorstwu. Prezesi widzieli tylko potrzebę redukcji załogi i zbywania niewykorzystanych maszyn, działek, budowli i budynków. Nie myślano o konwersji produkcji, o nowych wyrobach, o nowych rynkach zbytu. Nie potrafiono sprzedawać naszych wyrobów. Wygaszano produkcję. Skuteczny parasol nad zarządami rozłożył pewien pułkownik z Ministerstwa Gospodarki.

W załodze przygasa optymizm i zapał, przygnębia ją brak perspektyw. Zostaje lęk przed bezrobociem. Nerwowo oczekujemy każdej wypłaty, zastanawiając się czy bank pożyczy pieniędzy, czy przeleją PMG, bo przecież produkcja i sprzedaż maleje z każdym miesiącem. Ludzie nie chcą myśleć, że kiedyś nadejdzie taki dzień...

Wraz ze zwycięstwem wyborczym AWS odżyły w wielu z nas nadzieje na poprawę sytuacji w przedsiębiorstwach sektora obronnego a tym samym i naszego losu. Rząd AWS-UW jednak za priorytet uznał reformę administracyjną państwa, reformę oświaty, służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych. Na pewno są to ważne sprawy, ale my oczekujemy na więcej.

Nowa Rada Nadzorcza powierzyła obowiązki prezesa młodemu, ambitnemu pracownikowi wychowanemu w zakładzie. Zdajemy sobie sprawę w jak dramatycznej sytuacji przyszło pracować nowemu Zarządowi. Bilans otwarcia wskazuje na upadłość firmy, lecz z wystąpienia radiowego prezesa wynika, że o tym nie myślą. Życzymy nowemu Prezesowi i Zarządowi powodzenia w realizacji celów dla dobra załogi "Łucznika". Na pewno nie będziemy przeszkadzać w działaniach, lecz nie ma mowy o stosowaniu taryfy ulgowej czy parasola ochronnego nad Zarządem. Wszystkie decyzje Zarządu dotyczące firmy i pracowników będziemy śledzić z uwagą a w razie potrzeby będziemy interweniować i protestować porywając załogę do walki o nasze miejsca pracy.

Prezydium MK

ZWIĄZKOWE SEMINARIUM O KONWERSJI ZBROJENIÓWKI

W dniach od 16 do 18 kwietnia br. w miejscowości Czudec koło Rzeszowa odbyło się międzynarodowe Seminarium na temat „Konwersji zakładów przemysłu zbrojeniowego", czyli gruntownego zreformowania nierentownych przedsiębiorstw przemysłu obronnego, głównie poprzez zmianę profilu ich produkcji. Seminarium zorganizowała Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego NSZZ"S" a sponsorem była Fundacja im.Frydricha Eberta. Uczestnikami Seminarium byli przedstawiciele niemieckiego związku zawodowego IG-METAL, słowackiego KOVO OS, czeskiego KOVO OZ oraz związkowcy z Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność".

Naszą organizację reprezentował Przewodniczący MK Zbigniew Cebula. Najistotniejszą a zarazem najbardziej owocną częścią konferencji było wnikliwe przeanalizowanie wybranych przykładów udanej i nieudanej konwersji w zakładach zbrojeniowych Niemiec, Czech, Słowacji i Polski. Okazało się, że pozytywnymi przykładami głównie mogą się szczycić Niemcy.

Problem konwersji PPOiL jest szczególnie palący w krajach grupy Wyszechradzkiej, gdzie w okresie dominacji sowieckiej wybudowano dużą ilość zakładów produkcyjnych sprzęt zbrojeniowy. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i ociepleniu stosunków miedzynarodowych większość tych zakładów-molochów przeżywa głęboki kryzys ekonomiczno-produkcyjny a ich upadek musiałby doprowadzić do ogromnego wzrostu bezrobocia i konfliktów społecznych. Z tej właśnie przyczyny związkowcy uznają, że należy podjąć konkretne kroki w celu restrukturyzacji sektora obronnego. Każde opóźnienie zaostrza skutki socjalne a restrukturyzacja nie może ograniczyć się do przebudowy ekonomicznej i politycznej. Obrona miejsc pracy i praw socjalnych pracowników naszych firm mają tu priorytetowe znaczenie.

Zb. Cebula

Konkurs KK rozstrzygnięty

I NAGRODA DLA ŁUCZNIKA

Zakończony został organizowany przez Komisję Krajową NSZZ"S" Ogólnopolski konkurs o tytuł:"najaktywniejszej w działaniach na rzecz poprawy warunków pracy organizacji zakładowej (międzyzakładowej)".

Komisja Konkursowa podsumowała wyniki i przyznała nagrody oraz wyróżnienia. Przypominamy, że w ubiegłorocznej edycji konkursu, praca Międzyzakładowej Komisji „Łucznika" otrzymała II nagrodę exeqo z kolegami z „Chemaru" Kielce i „Portu" Gdynia.

W bieżącym roku zakończenie konkursu zbiegło się ze Światowym Dniem Pamięci Ofiar Wypadków Przy Pracy. 27 kwietnia Komisja Krajowa zorganizowała Seminarium na temat problemów wypadkowości. Seminarium poprzedziła msza św. w intencji ofiar, którą w kościele p/w Św. Brygidy celebrował **abp T.Gocłowski** - Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy. W Seminarium udział wzięła delegacja „ŁUCZNIKA" w osobach: **Zb. Cebula, I.Rokiciński, B.Morawski i K.Owczarek**. Okolicznościowe referaty na temat zapobiegania wypadkom, nowego modelu medycyny pracy i zdarzeń wypadkowych o szczególnym znaczeniu prewencyjnym wygłosili m.in. dyrektor CIOP - prof. **D.Koradecka** i Główny Inspektor Pracy - dr **T. Sulkowski.** Najważniejsze zadania, w/g prelegentów, które stoją przed organami odpowiedzialnymi za stan BHP to: poprawa edukacji w zakresie BHP w środowisku pracy, informacja o kosztach wypadków przy pracy, szkolenie zespołów powypadkowych, stwarzanie mechanizmów ekonomicznych zmuszających pracodawców do poprawy warunków pracy, zróżnicowanie składki na ubezpieczenia społeczne.

Miło nam poinformować pracowników naszej firmy, że tegoroczna praca Międzyzakładowej Komisji otrzymała I nagrodę. II miejsce przypadło MK Huty Stalowa Wola (również „zbrojeniówka") a III miejsce dla KZ PBK Lublin. I Nagrodę (okazały puchar i rzutnik) wręczył Zbigniewowi Cebuli, przewodniczący Komisji Krajowej - **Marian Krzaklewski.**

Czas zakładów zbrojeniowych chyba już bezpowrotnie minął. Niewiele zmieniła się sytuacja geopolityczna naszej ojczyzny a żaden z kolejnych rządów niewiele zrobił dla sektora obronnego. W kasie państwa ciągle brak środków a konwersja produkcji wiele kosztuje i jest ciągle odległa. Kiedy w zakładzie brakuje środków na produkcję, na pobory to próbuje się również oszczędzać na BHP. Związek prowadzi zatem działania profilaktyczne oraz działania promujące bezpieczną pracę w bezpiecznym środowisku. Miernikiem stanu BHP w zakładzie jest ciągły spadek liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wnikamy głęboko w zauważone i zgłaszane zagadnienia eliminując zagrożenia wypadkowe. A jeśli dzięki naszej pracy udało się uniknąć choćby jednego nieszczęścia , to warto to było robić. I chociaż jesteśmy zmęczeni ciągłą walką o byt naszej firmy to nie zaprzestaniemy pracy w sprawowaniu ustawowej i statutowej opieki nad ochroną środowiska pracy a przede wszystkim - człowieka. Przyznana I nagroda nobilituje całe środowisko ŁUCZNIKA odpowiedzialne za stan BHP w zakładzie. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do jej uzyskania.

Zbigniew Cebula

Z żałobnej karty

Tadeusz Lipiec nie żyje

W dniu 23 lutego br. po chorobie, w kilka dni po przebytej operacji zmarł w szpitalu w Warszawie Tadeusz Lipiec. + ŚP mgr Tadeusz Lipiec był długoletnim pracownikiem naszego zakładu. Pracę rozpoczął po ukończeniu ZSZ jako szlifierz. Po ukończeniu Technikum pracował jako instruktor praktycznej nauki zawodu w przyzakładowych warsztatach szkolnych. Wychował i nauczył zawodu wielu młodych ludzi z których setki jeszcze pracuje w zakładzie. W okresie pierwszej "Solidarności" , delegaci na I WZD (styczeń 1981 roku) powierzyli mu funkcję przewodniczącego Komisji Robotniczej NSZZ "S" - największej organizacji związkowej w regionie. Pamiętnego 13. grudnia 1981 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kielcach. Po uwolnieniu wrócił do pracy na warsztatach szkolnych. Rozpoczął studia. Ukończył je w 1985 roku. Pod koniec lat 80-tych został dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej w podradomskim Małęczynie, gdzie pracował do ostatnich swoich dni. Wierny ideałom Sierpnia ' 80 kontynuował przynależność do "Solidarności", teraz nauczycielskiej. Odszedł od nas zbyt wcześnie przeżywszy zaledwie 50. lat .

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 25 lutego w kościele w Małęczynie. Uczestniczyło w nich ogromne rzesze przyjaciół, kolegów, znajomych, sąsiadów, uczniów oraz rodzina. Wielotysięczny kondukt żałobny odprowadził ciało zmarłego na cmentarz rzymsko - katolicki w Kiedrzynie. Mowę pożegnalną nad trumną zmarłego wygłosił wójt gminy Gózd. W imieniu "S" ZM "Łucznik" S.A. wieniec na grobie złożył przewodniczący MK - Zb.Cebula.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci matki

dla kolegi Wiesława Matery

składa Kom.Wydz.M-1 oraz Prezydium MK NSZZ „S"

Koledze Andrzejowi Piszczykowi

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci ojca

składa Prezydium MK NSZZ „S"

* Z PRAC MK *

Komisja Zakładowa „Łucznik-Zwoleń" po negocjacjach z Zarządem Spółki podpisała Regulamin Świadczeń Socjalnych na 1998 rok.

* * *

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" „Łucznik-Zwoleń" zwróciłła się do Zarządu Spółki o przekazywanie informacji dotyczących: wyrobienia norm, średniej płacy miesięcznej, wykazu godzin nadliczbowych, wysokości sprzedaży i zamówień zewnętrznych, wykazu list imiennych pracowników otrzymujących premię prowizyjną itp. niezbędnych dla monitorowania sytuacji spółki przez Związek.

* * *

W dniach 17 marca i odbyły się spotkania Komisji Socjalnej (H.Włodarczyk i M.Siedlecki) z członkami Zarządu spółki w celu przygotowania wypoczynku letniego pracowników i ich dzieci. Prawdopodobnie kolonia będzie w Rowach i Sielpi a obóz w Przesiece.

***

Komisja Emerytów i Rencistów zorganizowała w dniu 11 marca wyjazd na zakupy do Tuszyna, w dniu 9 kwietnia wycieczkę do sanktuarium w Kałkowie a w dniach 27-28 kwietnia wycieczkę do Niepokalanowa i Lichenia.

***

10 kwietnia Prezydium MK wystąpiło do Rady Nadzorczej o zmianę zasad wynagradzania członków Zarządu Spółki i uzależnienie wynagrodzeń od średniej płacy w zakładzie i wyników ekonomocznych firmy.

***

24 kwietnia Prezydium MK skierowało do Zarządu Spółki pismo, w którym wyrażono w imieniu Związku sprzeciw wobec propozycji złożonej przez prezesa Pasternaka, przekazania gminie Radom w zamian za długi majątku firmy w postaci budynku zakładowej przychodni zdrowia. Wraz z wydzierżawieniem przychodni (czerwiec' 1996r.), wbrew opinii Związku, ograniczono i pogorszyły się świadczenia i usługi lekarskie dla naszych pracowników. Środki z dzierżawy były konsumowane przez ZUSB "Łucznik" Sp. z o.o. A przecież część środków można było przeznaczyć na rozwój bazy medycznej.

***

W 207. rocznicę konstytucji 3 Maja w Kościele Garnizonowym odprawiono uroczystą mszę świętą z udziałem władz państwowych i samorządowych oraz delegacji organizacji społecznych. W uroczystości uczestniczył poczet sztandarowy - chorąży W. Rychter, asysta - J. Stępień i T. Kupidura (wszyscy z Gołębiowa). Kwiaty w imieniu NSZZ „S" „ŁUCZNIKA" złożył Marek Siedlecki.

WYBORY W REGIONALNEJ METALÓWCE

W dniu 7 maja br. w Zarządzie Regionu odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Delegatów Regionalnej Sekcji Branży Metalowej. Sekcja skupia cztery zakłady: Fabryka Kuchni ACANTA, GERLACH Drzewica, WCZ i „ŁuczniK". Delegaci przyjęli sprawozdania władz oraz dokonali wyboru nowych władz regionalnych Sekcji. Przewodniczącym RSBM został Józef Kobiela pracujący w zakładzie od 25 lat, pełniący funkcję mistrza na wydziale G-5/6. Do Rady Sekcji weszli ponadto Michał Wasik i Lech Garno z ACANTY, Tadeusz Czarnecki z GERLACHA i Wiesław Rychter z wydziału G-5/6. Członkami Komisji Rewizyjnej wybrani zostali : Marek Siedlecki, Jan Stępień i Kazimierz Miedza - wszyscy z naszego zakładu. Krajowy Zjazd Sekcji Branży Metalowej odbędzie się w Spale w dniach 22 i 23 maja a nasz region reprezentować będzie 4 delegatów , wśród nich J.Kobiela i M.Siedlecki z naszej firmy.

PROTEST ZA PIENIĄDZE PODATNIKÓW

3 kwietnia br. w stolicy, OPZZ przeprowadziło ogólnopolska demonstrację przeciwko rządom koalicji AWS-UW. Piętnastotysięcznej demonstracji (każda manifestacja samej "solidarnościowej zbrojeniówki" gromadziła ponad pięć tysięcy osób) przewodzili przedstawiciele najwyższych władz organizacji tworzących SLD: szef OPZZ J.Wiaderny, przewodniczący PPS P.Ikonowicz, przewodniczący UP - M.Pol oraz naczelne władze SDRP m.in. L.Miller i J.Oleksy. Wśród protestujących oprócz aktywistów OPZZ (nasz zakład reprezentowało z trudem zebranych 42 wydziałowych działaczy ZZPE i kilku lokatorów z "Południa" zagrożonych wysiedleniem), byli reprezentanci urbanowskiego ruchu NIE, członkowie Partii Emerytów i rencistów oraz wszelakiego rodzaju lewicowcy i lewacy. Świadczyła o tym różnorodność flag i transparentów. Obok tradycyjnie czerwonych szturmówek, były niebieskie OPZZ. Hasła: **DAJCIE ŻYĆ** i **NIE NISZCIE EMERYTÓW** sąsiadowały z hasłem **BEZPŁATNE PREZERWATYWY**. Transparent **ZBROJENIÓWKA UPADA, CO RZĄD NATO** ocierał się niemal o portret Che Guevary. Podobną różnorodnością charakteryzowały się skandowane hasła: **AWS ŁŻE JAK PIES, BUZEK NA WÓZEK, CHCEMY JÓZKA A NIE BUZKA, RZĄDZIĆ TRZEBA UMIEĆ**. Przemawiający pod sejmem, Miller określił rząd Jerzego Buzka mianem "trzech N": niekompetencji, nieudolności i nienawiści, a Ikonowicz powiedział : **"zaczynamy długi bój z siłami ciemnogrodu, egoizmu i głupoty. Socjalizm to jedyny ustrój z ludzką twarzą..."** Przewodniczący OPZZ zażądał spotkania z premierem, a ponieważ ten go nie mógł przyjąć, opuścił budynek, w arogancki sposób odmawiając spotkania z wicepremierem Tomaszewskim, który według Wiadernego nie jest dla OPZZ partnerem do rozmowy.

Warszawską demonstrację OPZZ uznać należy za kulminację wielkiej akcji postkomunistów przeciw rządom AWS-UW i "S" rozpoczętej w dniu przegrania wyborów przez SLD. Obudzone z czteroletniego głębokiego letargu struktury OPZZ prowadzą niewybredną akcję propagandowo-dezinformacyjną przeciwko "Solidarności", przez którą utracono teki, stołki, profity...

Zaznaczyć trzeba, że akcja protestacyjna OPZZ nie została sfinansowana ze składek członkowskich, tylko ... z budżetu państwa, czyli z pieniędzy podatników. We wrześniu ubr. licząc się z porażką wyborczą rząd SLD-PSL ze środków ministerstwa pracy przekazał OPZZ 25 mln nowych złotych. Tak więc na aktywne zwalczanie bezrobocia, ewentualnie inne szlachetne i pożyteczne cele, publiczne pieniądze zasiliły SLD-owski pseudozwiązek.

Władze OPZZ weszły w spór zbiorowy z rządem RP na podstawie porozumienia jakie w 1992 roku "S" zawarła z rządem (OPZZ nie chciał być sygnatariuszem tego porozumienia). Zgłoszono 47 postulatów o charakterze systemowym, branżowym i zakładowym. Żąda się m.in. podpisania paktu na rzecz reform, wprowadzenia minimalnego dochodu gwarantowanego, jednolitej prorodzinnej polityki, podpisania umów na dostawy dla MON, przygotowania programu restrukturyzacji przemysłu lekkiego, decyzji dotyczących programów restrukturyzacyjnych górnictwa, przemysłu koksowniczego i zbrojeniowego co może spowodować ich zapaść, gdyż zakłady ubożeją a programy ograniczają się do masowych zwolnień a zarobki władz spółek ciągle rosną...

Rozrzucana przez ZZPE ulotka wyprodukowana w zakładowej poligrafii, za zgodą byłego Zarządu, z postulatami OPZZ **jest w istocie swoistym bilansem zamknięcia czteroletnich rządów koalicji SLD-PSL, w których partycypował również OPZZ, jako jeden z najważniejszych podmiotów tworzących SLD, a bilans ten jest znacznie bardziej druzgocący od opublikowanego przez rząd bilansu otwarcia**. Czy członkowie OPZZ już zapomnieli *kto wprowadził niekorzystne nowe zasady waloryzacji rent i emerytur i nie zwaloryzował tych świadczeń za IV kwartał 95 roku, kto podniósł stawki podatków od dochodów osobistych i nie obniżył ich pomimo, że miały obowiązywać jeden rok, kto wprowadził obowiązek odprowadzania składek na ZUS od wszelkich dodatków pracowniczych tj. premii , jubileuszy, kto wprowadzał nowe restrykcje i zabierał bezrobotnym i absolwentom zasiłki, kto uwolnił w czerwcu'97 ceny energii cieplnej, kto zlikwidował wcześniejsze emerytury po 35 i 40 latach pracy*. Lista "zasług" SLD jest długa i przy odrobinie skupienia czytelnik może ją samemu rozszerzać.

Wyrazić jednak należy zadowolenie, że **władze OPZZ dostrzegły wreszcie, po czterech latach, zasadność postulatów zgłaszanych przez "Solidarność"**, dotyczących m.in. *wprowadzenia polityki regionalnej, minimalnego dochodu gwarantowanego, minimum socjalnego oraz konieczności przyspieszenia reform ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych , zaniedbanych przez rządy koalicji SLD-PSL*. Pewnym jest, **że protest OPZZ jest tylko grą pozorów i mamieniem swoich niezorientowanych członków a intencje są czysto polityczne**. Dobrze byłoby gdyby wreszcie władze OPZZ włączyły się konstruktywnie i konsekwentnie w prace nad poprawą zakładów i gospodarki i tak jak "Solidarność" obrały kierunek proreformatorski, gdyż w interesie ludzi pracy trzeba przeprowadzić zasadnicze zmiany w naszej gospodarce.

Je-kl-zec

1 MAJA - ŚWIĘTO PRACY

Dla wielu wciąż kojarzy się z hucznymi przymusowymi pochodami, organizowanymi przez PZPR. "Solidarność" pragnie, zmienić oblicze tego Święta uważamy, że powinien to być dzień refleksji nad ofiarami robotniczych protestów oraz dzień poświęcony rodzinie. Dlatego Związek organizuje: Msze Św. w intencji robotników, pielgrzymki i rodzinne eskapady na łono przyrody.

W roku bieżącym tak jak w ubiegłym, członkowie Związku z "Łucznika" i ich rodziny uczestniczyli w 3-dniowej wycieczce do Zakopanego - stolicy sportów zimowych, bardzo modnego uzdrowiska klimatycznego. Pierwszego dnia (1.05.) przy wspaniałej pogodzie organizatorzy przygotowali dobrowolny pochód w Dolinę Kościeliską. Trasę długości 12 km przebyto z rozkoszą zachwycając się najpiękniejszą doliną Tatr Zachodnich, z malowniczymi Ścianami skał wapiennych, wąwozami, łanami krokusów i jaskiniami. Część uczestników wycieczki zwiedziła również jaskinię "Mroźną" długości 480 m położoną na wysokości 1118 m n.p.m. W schronisku na hali Ornak odpoczywając można było wypić kawę, herbatę lub kufelek piwa. Wieczorem przy ognisku smażono kiełbaski.

Drugiego dnia znów wyruszono na szlak. Z Kuźnic drogą górską udano się do schroniska Kalatówki zwiedzając po drodze pustelnię brata Alberta. Następnie trudnym (czarnym) szlakiem ale z niezapomnianymi widokami udaliśmy się na Czerwoną Przełęcz, następnie wspięliśmy się na Sarnią Skałę na wysokość 1305 m n.p.m. Niestety nie mogliśmy zbyt długo podziwiać panoramy Tatr bo spłoszył nas deszcz, który towarzyszył nam w drodze powrotnej Doliną Białego aż do autokaru, który czekał na nas pod Skocznią. Po przyjeździe na kwatery deszcz przestał padać. Po zjedzeniu obiado-kolacji ruszyliśmy do centrum Zakopanego aby w regionalnych karczmach przy góralskiej muzyce skosztować "herbatki z prądem".

Trzeciego dnia zarządzono pobudkę na 5.30. Godzinę później już czekaliśmy w Kuźnicach na swoją kolejkę na Kasprowy Wierch. Pierwsze dwa wagoniki z naszą grupą na ten graniczny szczyt, położony 1988 m n.p.m. Wspaniałe ranne słońce, półtorametrowa warstwa śniegu i wspaniałe widoki zrobiły na wszystkich uczestnikach wrażenie. Kilkanaście osób udało się dodatkowo na Beskid wysokości 2012 m n.p.m., inni podziwiali góry z obserwatorium a damska część wycieczkowiczów zażywała kąpieli słonecznej. Czas przebywania na szczycie jest niestety ograniczony z żalem wracaliśmy więc do Kuźnic. Po południu uczestnicy wycieczki mieli czas wolny, który spędzili w centrum Zakopanego. Odwiedzano więc głównie sklepy z pamiątkami i bazar, by zakupione rzeczy przypominały o tym krótkim lecz pożytecznym i przyjemnym majowym wyjeździe.

Z okazji Dnia Dziecka w dniu 30 maja br. Związek organizuje wyjazd dla 120 dzieci naszych członków do Łańcuta i Baranowa Sandomierskiego

* DOKUMENTY MK *

Oświadczenie

Prezydium MK NSZZ „S" ZM „Łucznik" S.A.

w sprawie aktualnej sytuacji w zakładzie

Prezydium Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność" ZM"Łucznik" S.A. zaniepokojone jest postępującą degradacją i zapaścią ekonomiczno-produkcyjną przedsiębiorstwa.

Jeszcze nigdy w ciagu 73 lat istnienia, przedsiębiorstwo nie znajdowało się w tak dramatycznej sytuacji w jakiej znajduje się obecnie. W dużej mierze niestety wynika to z niewłaściwego zarządzania naszą firmą.

W czerwcu 1997 roku członkowie Rady Nadzorczej skupieni wokół jej byłego przewodniczącego Witolda Misiowca a inspirowani przez byłego senatora RP Rajmunda Szwondera doprowadzili do powołania nowego Zarządu z Włodzimierzem Pasternakiem jako Prezesem, który miał „wyprowadzić firmę na prostą". Decyzja ta była mocno krytykowana przez NSZZ „Solidarność" gdyż nie przedstawiono Związkowi konkretnego programu wyjścia z sytuacji kryzysowej i perspektywicznego rozwoju zakładu.

Od tamtej chwili minęło ponad 9 miesięcy. W tym czasie zrealizowano tylko jeden kontrakt eksportowy, uzgodniony jeszcze przez poprzedni Zarząd Spółki. Nastąpił cykliczny spadek produkcji i gwałtowny wzrost godzin przestojowych oraz prac zastępczych co wiąże się ze spadkiem płac realnych pracowników. Opóźnione są wdrożenia nowych wyrobów produkcji cywilnej tj. maszyny do szycia klasy 426 i 880. Skonsumowano lekkomyślnie środki finansowe za RO 1990, zapominając o właściwej polityce inwestycyjnej. Zatrudnienie w firmie zmniejszyło się o 350 osób. Brak środków na produkcję powoduje wprowadzenie przestoju w zakładzie. Sposób wprowadzenia przestoju odbywa się przy wyraźnym bezwładzie organizacyjnym.

Widocznym jest, że Zarząd Spółki nie ma koncepcji co do przyszłości przedsiębiorstwa, chyba że taką jest upadłość firmy.

Mając na uwadze dobro zakładu i zatrudnionych w nim 4146 pracowników, Prezydium Międzyzakładowej Komisji NSZZ"Solidarnośc" uważa, że Zarząd Spółki pod kierownictwem Pana Pasternaka nie wykorzystał swojej szansy a okres przez który zarządzano Spółką został bezpowrotnie stracony.

Radom, 10 kwietnia 1998r.

Uchwała MK nr 6/98

dot: przyjęcia regulaminu przyznawania zapomóg

Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność" ZM „Łucznik" S.A. przyjmuje „Regulamin przyznawania zapomóg" o następującej treści :

Regulamin przyznawania zapomóg dla członków NSZZ „Solidarność".

1. W pierwszej kolejności członek Związku powinien ubiegać się o zapomogę z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.
2. Członek Związku może ubiegać się o zapomogę jeżeli:
   a/ należy do Związku conajmniej 6 miesięcy,
   b/ złoży wniosek, w którym przedstawi uzasadnienie potrzeby uzyskania zapomogi,
   c/ uzyska pozytywną opinię Komisji Wydziałowej.
3. Zapomoga może być przyznana raz w roku, lecz nie wcześniej niż 3 miesiące pouzyskaniu zapomogi z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.
4. Wysokość zapomogi wynosi od 60 do 100,- złotych.
5. Wnioski rozpatruje i zapomogi przydziela Komisja Socjalna NSZZ „S" z zastosowaniem kryteriów Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.
6. Od decyzji Komisji Socjalnej nie przysługuje prawo odwołania.
7. Z tytułu odejścia na emeryturę lub rentę Komisja może przyznać zapomogę nie większą niż 5% średniej płacy zakładowej za rok poprzedni.
8. W przypadku odwiedzin członka Związku, przebywającego na długotrwałym leczeniu, Komisji Wydziałowej przysługuje kwota 15,- złotych po przedstawieniu paragonu zakupu upominku.
9. Księgowość MK NSZZ"S" prowadzi ewidencję wypłat zapomóg wypłacanych ze środków NSZZ „Solidarność".
10. Regulamin wchodzi w życie z dniem 1.05.1998 r.

Radom, dnia 4 maja 1998r.

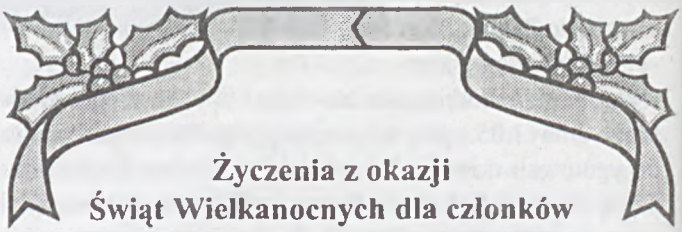

Życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych dla członków zakładowej „S" i ich rodzin nadesłali: Caritas Polska, KM NSZZ „S" Bumar - Łabędy, MKZ NSZZ „S" ZM MESKO, KZ NSZZ „S" PSS SPOŁEM Radom, KZ NSZZ „S" ZTS „Erg-Bieruń", MOZ NSZZ „S" ZM Tarnów, BTUiR „Heros-Life".